

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 czerwca 2020 r.
sprawy M. P.
uniewinnionego od czynów z art. 157 § 2 k.k. i 216 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 28 stycznia 2019 r., sygn. akt IX Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 10 października 2018 r., sygn. akt IV K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć oskarżyciela prywatnego M. O. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 10 października 2018 r., sygn. IV K (...), uniewinnił M. P. od dwóch zarzutów popełnienia czynów z art. 157 § 2 k.k. i art. 216 § 1 k.k., polegających na tym, że:

1. w dniu 21 maja 2013 r. w W., w klatce schodowej budynku nr [X] przy D. pobił M. O. w ten sposób, że po otwarciu przez pokrzywdzonego drzwi mieszkania nr [x], do których się dobijał, chwycił M. O. za ubranie, wyciągnął na klatkę schodową i uderzył jego ciałem o przeciwległą ścianę, co skutkowało chwilową utratą przytomności przez pokrzywdzonego, a

następnie gdy ten upadł na podłogę, wielokrotnie uderzył go ręką w twarz oraz przyciskał do podłogi, czym spowodował uszkodzenia ciała w postaci chwilowej utraty przytomności, bolesności głowy, tułowia i kręgosłupa oraz zasinień skóry, skutkujących rozstrojem zdrowia poniżej 7 dni,

2. w tym samym miejscu i czasie wielokrotnie znieważał M. O. słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe.

Od tego wyroku apelację wniósł oskarżyciel prywatny M. O. , formułując szereg zarzutów naruszenia przepisów postępowania i błędnych ustaleń faktycznych oraz wnosząc o uchylenie orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 28 stycznia 2019 r., sygn. IX Ka (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

„1. Rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy a mianowicie art. 433 k.p.k. w zw. z art. 438 k.p.k. poprzez błędną kontrolę instancyjną i w konsekwencji utrzymanie wyroku w mocy pomimo naruszenia przez Sąd I Instancji art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. polegającego na pominięciu okoliczności wskazanej przez biegłych i wynikającej z dokumentacji medycznej, iż u pokrzywdzonego doszło do urazu głowy z utratą przytomności, która to okoliczność miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

2. Rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy a mianowicie art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez dokonanie własnych ustaleń przez Sąd II Instancji w kwestii wystąpienia u pokrzywdzonego urazu głowy z utratą przytomności z pominięciem opinii biegłego podczas gdy takie ustalenia, jako wymagające wiedzy specjalnej winny być poprzedzone opinią biegłego”.

Wprawdzie autor kasacji określił, że przedmiotem zaskarżenia jest cały wyrok Sądu odwoławczego, jednakże z uzasadnienia kasacji wynika, że dotyczy ona jedynie zarzutu z pkt I.

Podnosząc powyższe autor kasacji wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., dlatego na podstawie tego przepisu podlegała oddaleniu na posiedzeniu bez udziału stron.

Przypomnieć należy istotę kasacji, która nie stanowi środka odwoławczego dublującego kontrolę instancyjną orzeczenia sądu I instancji i, stanowiących jego podstawę, ustaleń stanu faktycznego, lecz jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, przysługującym stronie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.). Kasacja nie może więc odnosić się do podstaw odwoławczych (art. 438 pkt 1-4 k.p.k.), ale musi wskazywać wyłącznie na naruszenia prawa procesowego i materialnego tego sądu, określone w art. 523 § 1 k.p.k. Podstawy kasacyjne nie mogą zostać powołane jedynie nominalnie, podczas gdy cały środek zaskarżenia koncentruje się na kwestionowaniu ustaleń faktycznych, czy oceny dowodów, gdyż wówczas jego bezzasadność jest oczywista.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, pomimo zarzucenia błędnej kontroli instancyjnej, autor kasacji w rzeczywistości dążył do prezentowania własnej wersji przebiegu drugiej fazy zdarzenia, zarzucając Sądowi *meriti*, że pozostała ona poza zakresem rozważań, z czego wywodził potrzebę uzupełnienia materiału dowodowego poprzez uzyskanie opinii nowego biegłego na podstawie art. 201 k.p.k. Ta argumentacja już *prima facie* dowodziła, że skarżący nie respektował przywołanych powyżej rygorów nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Wskazując na zapis widniejący w karcie informacyjnej ze szpitala (k. 66), że oskarżyciel doznał urazu głowy „z utratą przytomności”, skarżący zarzucał w istocie wadliwość ustaleń Sądu I instancji co do aktywnej roli M. O., wskazując, że w takich realiach „pokrzywdzony byłby zupełnie bezbronny. Ponadto co do zasady osoba, która odzyskała przytomność, z reguły uskarża się na senność, dezorientację, osłabienie oraz ból mięśni czy wiotkość mięśni” (s. 5 kasacji). Tyle tylko, że autor kasacji pomija fakt, iż owa utrata przytomności wynikała jedynie z głośłownych w tym zakresie zeznań oskarżyciela prywatnego i nie została potwierdzona przez

oskarżonego lub żadnego ze świadków zdarzenia. Logicznym jest zatem, że z tych przyczyn wersja ta została odrzucona przez Sąd I instancji, który odmówił wiary zeznaniom oskarżyciela (s. 11 uzasadnienia). Sąd ten zrekonstruował natomiast stan faktyczny zgodnie z tym, co wynikało ze spójnej relacji świadków i oskarżonego, przyjmując nader aktywną rolę oskarżyciela do końca zdarzenia. Z oczywistych względów ustalone zachowanie M. O. wykluczało, by – jak twierdzi pełnomocnik - znalazł się on w stanie nieprzytomności z objawami, które powodowałyby, że nie musiałby być powstrzymywany przed okazywaną agresją przez dwie osoby. Nie można uznać, by poprawność tych ustaleń podał w wątpliwość zapis widniejący we wspomnianej karcie informacyjnej, jako że został on wprowadzony na podstawie wywiadu z pacjentem (oskarżycielem), a nie był następstwem żadnych obiektywnych dowodów (badań), tym samym - co zasadnie podkreślił Sąd II instancji – zapis ten okazał się niemiarodajny dla określenia obrażeń i skutków zdarzenia. Zresztą również biegły powołany na okoliczność powstałych u pokrzywdzonego obrażeń i ich kwalifikacji, w opinii z dnia 8 lutego 2016 r. wyraźnie podkreślił ten fakt, wskazując, że w karcie informacyjnej za szpitala nie opisano żadnych obrażeń ciała pokrzywdzonego, a zanotowano jedynie jego subiektywne skargi (k. 482). Odnosząc się do zarzutu, że biegły nie zakwestionował faktu utraty przytomności, wskazać należy, że nie było to jego rolą. Biegły w tym zakresie ograniczył się do twierdzenia, że fakt ten nie został potwierdzony obiektywnymi badaniami. Ustalenia w tej kwestii były zatem domeną Sądu rekonstruującego przebieg zdarzenia, a nie podmiotu posiadającego wiadomości specjalne. Z tej powinności - jak uznał Sąd odwoławczy – Sąd I instancji w pełni się wywiązał, nie naruszając reguł określonych w art. 7 k.p.k.

Podsumowując, kwestionowanie wprost ustaleń faktycznych co do przebiegu zdarzenia nie może mieć miejsca na etapie postępowania kasacyjnego. Zadaniem Sądu kasacyjnego jest eliminowanie orzeczeń dotkniętych wadami prawnymi określonymi w art. 523 § 1 k.p.k., a takich w kasacji nie wykazano. Wobec oczywistej bezzasadności podlegała ona zatem oddaleniu.

